

## Uroczystości pogrzebowe marynarzy represjonowanych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa



**W środę, 24 listopada na Gdyńskim Oksywiu odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. kmdr. Adama Stanisława Rychła, maty Karola Martyńskiego i st. mar. Henryka Zająca – obrońców polskiego morza, którzy w latach 50-tych XX w. zostali niesłusznie oskarżeni, a następnie w sposób bezpośredni lub pośredni pozbawieni życia przez komunistyczny reżim.**

Pogrzeb marynarzy represjonowanych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa był doskonałą okazją do oddania należnych honorów żołnierzom Rzeczypospolitej, którzy walczyli o niepodległą Polskę, a po II wojnie światowej padli ofiarą prześladowań i zbrodni ze strony reżimu komunistycznego. Ich walka była znakiem, symbolem niezłomności Polaków, którzy stając w obliczu stalinowskich represji podjęli decyzję, by nie składać broni, ale walczyć o upragnioną wolność. Ta walka kończyła się niejednokrotnie śmiercią lub wieloletnim więzieniem. Zapewne zdawali sobie sprawę z niewielkich szans na zwycięstwo, ale nie mogli pogodzić się z utratą suwerenności naszej Ojczyzny. Teraz, po wielu latach nadszedł czas należnego im pogrzebu....

Komandor Adam Rychel urodził się 23 grudnia 1909 r. w Wieliczce. Ukończył z pierwszą lokatą Oficerską Szkołę Marynarki Wojennej w Toruniu. 15 sierpnia 1931 r. otrzymał awans na stopień podporucznika marynarki. Ukończył kurs aplikacyjny marynarki francuskiej, tj. dziesięciomiesięczny rejs dookoła świata na francuskim krążowniku szkolnym. W latach 1933 – 1935 był oficerem flagowym w Dowództwie Floty. Ukończył kurs artylerzystów morskich. Służył na ORP „Wilia”, ORP „Mazur”, ORP „Burza”, ORP „Generał Haller”. Następnie pełnił funkcję kierownika Referatu Wyszkożenia w Kierownictwie MW. W 1939 r., jako kapitan marynarki został wyznaczony na dowódcę baterii nadbrzeżnej w Rejonie Umocnionym Hel. Po kapitulacji trafił do niemieckich obozów jenieckich. Po uwolnieniu i powrocie do kraju został wcielony do 1 Samodzielnego Batalionu Morskiego. Od 1947 r., jako komandor porucznik pełnił obowiązki komendanta Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni. Jednak jego przedwojenne wykształcenie i doświadczenie nie przystawało do nowych realiów, dlatego w 1948 r. został przeniesiony do Biura Hydrograficznego, a następnie Dywizjonu Artylerii Nadbrzeżnej. W styczniu 1950 r. objął stanowisko szefa Oddziału Operacyjnego, a marcu tego samego roku szefa Sztabu Głównego MW. W 1950 r. zlecono jego rozpracowanie pod kątem przynależności do organizacji obozowej w czasie niewoli i wrogiego nastawienia do państwa. W 1951 r. kmdr por. Adam Rychel został aresztowany. Poddano go torturom, na skutek których doznał nieodwracalnych urazów psychicznych. Przeniesiono go do szpitala psychiatrycznego. Został wypuszczony z aresztu w 1953 r.. Po leczeniu, w 1954 r. został przyjęty do kapitanatu portu w Gdańsku jako pracownik fizyczny, a następnie jako oficer nawigacyjny portu.

Kmdr por. Adam Rychel zmarł w listopadzie 1958 r. W 2018 r. został pośmiertnie awansowany do stopnia komandora.

Mat Karol Martyński urodził się 3 stycznia 1931 r. w Gościnie, w ówczesnym powiecie morskim. W 1949 r. ochotniczo wstąpił do Marynarki Wojennej z zamiarem ukończenia szkoły wojskowej. W 1950 r. jako słuchacza Szkoły Specjalistów Morskich, skierowano go na kurs nawigatorów, realizowany na pokładzie okrętu koszarowego ORP „Motława”. Podczas kursu spotkał Jerzego Sulatyckiego i Mariana Kowala. Te znajomości pozwoliły później Informacji Marynarki Wojennej wysnuć teorię o spisku na okrętach wojennych, mającym na celu porwanie jednostki i ucieczkę za granicę. W 1951 r. mat Karol Martyński został aresztowany pod zarzutem udziału w tym spisku i zdrady ojczyzny. Łącznie zarzuty postawiono ówczesnie 16 marynarzom służby zasadniczej, którzy rzekomo planowali opanowanie i przemieszczenie za granicę wszystkich okrętów floty, co wydaje się absurdalne.

Mat Karol Martyński był prawdopodobnie torturowany podczas przebywania w areszcie. W lutym 1952 r. został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 11 lipca 1952 r. Pierwotnie pochowano go w grobie na gdyńskim cmentarzu Srebrzysko.

Starszy marynarz Henryk Zając urodził się 16 lutego 1925 r. w Sosnowcu. Przed wojną wyemigrował z rodziną do Francji. We wrześniu 1944 r. zgłosił się do polskiej armii we Francji i po przetransportowaniu w listopadzie 1944 r. do Anglii pełnił służbę w Polskiej Marynarce Wojennej, na pokładzie ORP „Konrad”. Krażownik ten został przekazany Polskiej MW przez Brytyjczyków w 1941 r.

W grudniu 1946 r. zakończył służbę wojskową i wrócił do Francji. W lipcu 1948 r. przyjechał do Polski z transportem reemigrantów. Został aresztowany w sierpniu 1950 r. i oskarżony o współpracę z francuskim wywiadem.

Został skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku, w październiku 1951 r. na 12 lat więzienia. Zmarł w więzieniu, w lipcu 1952 r., w trakcie odbywania kary.

Szczałki st. mar. Henryka Zajęca zidentyfikowano po odnalezieniu we wspólnym grobie z matem Karolem Martyńskim.

\* \* \* \*

W swojej woli testamentalnej admirał floty Józef Unrug, dowódca polskiej Floty i Obrony Wybrzeża z 1939 roku, upomniał się o przywrócenie pamięci, pełną rehabilitację i godne uczczenie bohaterstwa podwładnych i towarzyszy broni.

Wywiązując się z obowiązku dbania o godność nieżyjących marynarzy, jaki spoczął przede wszystkim na współczesnej Marynarce Wojennej RP, przedstawiciele Rodzin zamordowanych oficerów oraz kilku instytucji państwowych utworzyli w 2016 roku Komitet Organizacyjny, którego celem było wypełnienie woli śp. admirała floty Józefa Unruga.

Dzięki zaangażowaniu Komitetu, na Cmentarzu Marynarki Wojennej w Gdyni Oksywiu utworzona została Kwatera Pamięci, gdzie spoczęły szczątki admirała floty J. Unruga, kontradmirała S. Mieszkowskiego, kontradmirała J. Staniewicza i komandora Z. Przybyszewskiego oraz innych oficerów, podoficerów i marynarzy, których bohaterstwo i poświęcenie nie zostaną zapomniane.

Tekst: Sekcja Prasowa 3. FO

Foto: por. mar. Damian Przybysz, st. chor. szt. mat. Piotr Leoniak, bsmt Michał Pietrzak

24.11.2021 r.

